

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 77)

z dnia 22 lipca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 77)

22 lipca 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie umożliwienia składania podpisów poparcia dla kandydatów w wyborach za pomocą podpisu zaufanego (BKSP-155-X-426/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1113) w zakresie przywrócenia regulacji zawartej w uchylonym art. 111b ust. 2 (BKSP-155-X-442/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 697 ze zm.) w zakresie dokonywania przeglądu monitoringu wizyjnego z jednostek organizacyjnych Straży Ochrony Kolei (BKSP-155-X-449/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1722 ze zm.) w zakresie prezentowania informacji o czasie trwania bloku reklamowego (BKSP-155-X-453/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie obowiązków informacyjnych w przypadku zmiany adresu przedsiębiorców zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym (BKSP-155-X-472/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie kar nakładanych w drodze mandatu karnego (BKSP-155-X-454/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie uzależnienia wysokości składek na ubezpieczenie emerytalne od liczby posiadanych dzieci (BKSP-155-X-461/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 48 w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra edukacji na dezyderat nr 77 w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra edukacji na dezyderat nr 78 w sprawie zmiany art. 44zzd ust. 2 oraz art. 44zzz ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Gąsior** dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych Krajowego Biura Wyborczego, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości, **Karolina Kluka** zastępca dyrektora Departamentu Monitorowania i Bezpieczeństwa Urzędu Transportu Kolejowego, insp. **Robert Koźlak** dyrektor Biura Ruchu

Drogowego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Szybalska** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Bogusław Topolski** zastępca komendanta głównego Straży Ochrony Kolei, **Marek Bucior** radca w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Adam Jędryszczak** naczelnik wydziału w Departamencie Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Mariusz Jędrzejczyk** ekspert w Centralnym Ośrodku Informatyki, **Mirosław Kamiński** naczelnik wydziału w Departamencie Kolejnictwa Ministerstwa Infrastruktury, **Jacek Lachowicz** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Magdalena Skrzecz** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Anna Stremel** radca prawny w Departamencie Monitoringu Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Beata Pawłowska** naczelnik wydziału w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Milena Trojanowska-Ludwin**, **Michał Drzewek** eksperci w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych oraz **Sławomir Jan Piechota** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich parlamentarzystów, przedstawicieli rządu, instytucji państwowych, którzy są dzisiaj na naszym posiedzeniu, i wszystkie osoby, które wnoszą petycję do naszej Komisji.

Szanowni państwo, został uprzednio państwu dostarczony porządek obrad. Rozumiem, że każdy z państwa się mógł z nim zapoznać. W związku z tym też każdy z państwa może zgłosić jakieś uwagi, co do trybu i kolejności według jakiej będziemy dzisiaj procedowali. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić jakieś zastrzeżenia, uwagi, postulaty? Nie widzę, a więc będziemy procedowali zgodnie z załączonym porządkiem dziennym.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu, czyli petycja w sprawie umożliwienia składania podpisów poparcia dla kandydatów w wyborach za pomocą podpisu zaufanego. Bardzo proszę, tę petycję zreferuje pan poseł Piotr Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja, o której mówił pan przewodniczący, po raz kolejny, można powiedzieć, wpływa do polskiego parlamentu o podobnej treści.

Chodzi o to, żeby w trakcie zbierania podpisów poparcia w wyborach parlamentarnych, była umożliwiona procedura zbierania podpisów poparcia za pomocą wersji elektronicznej, poprzez internet, obok tej dotychczasowej. Tak wynika z treści, czyli tradycyjnej na formularzach, na drukach, na których są dane osób popierających daną kandydaturę, z podpisem, z danymi, również z PESELEM i z adresem. Chodzi o to, żeby rozszerzyć o możliwość zbierania w wersji również elektronicznej. Co do zasadności, można powiedzieć, że biuro analiz i oceny nie widzi przeciwwskazań, żebyśmy tą petycją się zajęli i stosowne decyzje podjęli. Ja też tak uważam.

Jeszcze tylko kilka słów historii. Na wstępie powiedziałem, że o podobnej treści petycje już wpływały – w 2021 r. i wcześniej była w 2016 r. W 2025 r., czyli w bieżącym roku, 18 lutego do pana wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego wpłynęła podobna propozycja. Również w tej kadencji Sejmu 28 czerwca rok temu wpłynął poselski projekt ustawy w tymże temacie Kodeks wyborczy (druk sejmowy 556), który w dużej mierze konsumuje prośbę czy propozycje zawarte w tejże petycji.

Wobec powyższego, aby taka możliwość mogła wejść w życie, Sejm już nad tym pracuje, więc panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja bym proponował, żebyśmy tę petycję skierowali do wykorzystania w trwających nad tym tematem pracach do stosownej komisji, która tym tematem będzie się zajmować.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Szanowni państwo, udzielam sobie głosu jako pierwszemu. W związku z tym, że trwają prace rzeczywiście nad tożsamym projektem w komisji kodyfikacyjnej jest taki postulat, abyśmy przekazali od razu po prostu tę petycję do właściwej

komisji i ta dyskusja na pewno będzie tam dużo bardziej pogłębiona, już taka bardzo merytoryczna w kontekście tego, że dokładnie ten sam projekt czy propozycja jest w ogóle procedowana i jest po pierwszym czytaniu.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej petycji? Nie widzę, więc przekazujemy tę petycję do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia, czyli petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych w zakresie przywrócenia regulacji zawartej w uchylonym art. 111b ust. 2. Petycję przedstawi pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w punkcie porządku obrad mamy do rozpatrzenia petycję dotyczącą zmiany ustawy z 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych.

Autor petycji bazując na własnych doświadczeniach żąda przywrócenia art. 111b ust. 2 tejże ustawy. Uzasadniając wniosek, szczegółowo opisuje swoją sytuację prawną związaną z procesem przyznawania emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, której z powodu ograniczeń czasowych nie będę tu przytaczał. Finał złożenia wniosku o naliczenie wcześniejszej emerytury autorowi petycji był taki, że wobec, jak twierdzi, nieuzyskania kompletnej informacji nie nabył on prawa do emerytury kapitałowej.

Przedmiotowa petycja oczywiście wpisuje się w zakres zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wymogi formalne ustawy o petycjach. Artykuł, o którego przywrócenie postuluje składający petycję, dotyczy obowiązku przekazania części lub całości środków zgromadzonych na rachunku członka otwartego funduszu na rachunek wskazany przez ZUS, po otrzymaniu z tegoż ZUS-u informacji o ustaleniu danej osobie prawa do okresowej emerytury kapitałowej. W sytuacji przekazania całości zgromadzonych środków umowa z OFE ulega rozwiązaniu, chyba że członek funduszu wycofał wniosek o emeryturę przed uprawomocnieniem się decyzji o ustaleniu prawa do emerytury. W sytuacji, kiedy wskazany przepis ze wspomnianej ustawy został wykreślony obowiązują zapisy ujęte w art. 111 pkt a ust. 1 i 2. Określono w nim przypadki, w których środki zebrane na rachunku otwartego funduszu przekazywane są przez ten fundusz za pośrednictwem ZUS na dochody budżetu państwa. Taki przypadek stanowi zawiadomienie przez ZUS o ustaleniu członkowi otwartego funduszu prawa do wspomnianej emerytury oraz obliczeniu jej wysokości. Wzrost środków do budżetu dotyczy osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze – bo to jest właśnie przypadek autora petycji.

Ekspert zwraca uwagę, że nowelizacja ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych uchylająca art. 111b wprowadziła fundamentalne zmiany, jeśli chodzi o kapitałową część systemu emerytalnego, sankcjonując chociażby przeniesienie części uprawnień emerytalnych ubezpieczonych z OFE do ZUS. Umożliwia też ubezpieczonym wybór czy chcą nadal przekazać część składki do OFE w odniesieniu do przyszłych składek.

Zdaniem autora opinii prawnej, uchylenie przywołanego kilkakrotnie w mojej wypowiedzi art. 111b ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych odpowiada nowej koncepcji OFE, jest spójna z nowymi zasadami przystępowania do Otwartych Funduszy Emerytalnych ma uzasadnienie w aktualnej konstrukcji systemu emerytalnego. Stąd też ocenia on postulat zawarty w petycji negatywnie i dlatego rekomenduję Komisji jego nieuwzględnienie.

Za nieuwzględnieniem żądania ujętego w petycji opowiada się także stały doradca Komisji, argumentując swoje stanowisko koniecznością unikania – jak to określił – wstecznej zmiany przepisów w systemie emerytalnym. Zauważa on także, że wcześniejsza emerytura to możliwość a nie obowiązek, to do decyzji ubezpieczonego należy czy chce z tego rozwiązania skorzystać, co ma swoje konsekwencje w postaci braku emerytury kapitałowej. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Radca w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dzień dobry. Marek Bucior, Departament Ubezpieczeń Społecznych, radca w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Propozycja przywrócenia art. 111b jest całkowicie błędna i sprzeczna z całością konstrukcji systemu wypłat świadczeń z Otwartych Funduszy Emerytalnych.

Dlaczego? Ponieważ art. 111b, który został skonstruowany w roku 2008, dotyczył koncepcji wypłaty emerytury z tzw. funduszy dożywotnich emerytur kapitałowych, a więc czegoś w rodzaju zakładów emerytalnych. Zakłady emerytalne nigdy nie powstały, ustawa o tzw. setkach została zawetowana przez pana prezydenta Kaczyńskiego i nigdy nie weszła w życie, a wypłata odbywa się w ramach działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W związku z tym przywrócenie tego przepisu byłoby wprowadzające w błąd, byłoby puste i nie miało by żadnego znaczenia, bo w tej sytuacji nie doszłoby do żadnego wyboru, tak jak to było wskazywane przez zainteresowanego, tego czy on chce mieć subkonto, czy nie mieć subkonta, to jest po prostu nie o tym. Subkonto w latach 2008–2009 nie funkcjonowało, w związku z tym były inne rozwiązania. Wprowadzenie od 2011 r. subkonta, następnie przesądzenie o tym, że emerytury są wypłacane przez ZUS od 2014 r. przesądziło o konieczności uchYLENIA przepisu 111b jako takiego przepisu, który jest konsekwencją zasadniczych zmian w systemie emerytalnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję za to szczegółowe wyjaśnienie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie, w tym punkcie? Rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji z przyczyn, o których tutaj mówił przedstawiciel resortu. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. W trzecim punkcie zajmujemy się petycją w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym w zakresie dokonywania przeglądu monitoringu wizyjnego z jednostek organizacyjnych Straży Ochrony Kolei. Petycję zreferuje również pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, kolejna petycja, której zreferowanie państwu przypadło mi dzisiaj w udziale, dotyczy nowelizacji ustawy z 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym. Zmiana miałaby polegać na dodaniu do art. 60 tejże ustawy przepisu sankcjonującego dokonywanie przez zarządcę infrastruktury bieżącego, regularnego, systematycznego i udokumentowanego przeglądu monitoringu wizyjnego jednostek organizacyjnych Straży Ochrony Kolei.

W uzasadnieniu cytowanego postulatu autor petycji wymienia konieczność wzmocnienia gwarancji przestrzegania przez funkcjonariuszy SOK praw osób ujętych zabezpieczeniami i ich dóbr osobistych, i przeciwdziałanie zjawisku pobic osób zatrzymanych przez strażników SOK.

Oczywiście przedmiotowa petycja wpisuje się w zakres zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wymogi ustawy o petycjach.

W tym miejscu pozwolę sobie nadmienić, że podobna, jeśli chodzi o meritum, petycja była już przedmiotem analizy przez naszą Komisję na posiedzeniu w dniu 4 czerwca br. Właściwie omawialiśmy wtedy cztery tożsame petycje, dotyczące wyposażenia funkcjonariuszy różnych formacji m.in. strażników Straży Ochrony Kolei, strażników gminnych i pracowników firm ochroniarskich w tzw. kamery nasobne. Wówczas proszę państwa, postanowiliśmy wystąpić w ramach jednego wspólnego dezyderatu do prezesa Rady Ministrów z prośbą o ocenę zasadności zgłoszonych postulatów.

Z opinii prawnej przygotowanej przez eksperta w odniesieniu do dzisiejszej petycji wynika, że jest ona bezzasadna. Trudno bowiem zgodzić się z wnoszącymi petycję, że postulowana zmiana, czyli mówiąc skrótowo, wprowadzenie stałego monitoringu wizyjnego miało by służyć wykrywaniu nieprawidłowości popełnianych przez sokistów, strażników SOK. Ekspert zwraca uwagę, że w obecnym stanie prawnym przewidziana jest możliwość zabezpieczenia nagrań z monitoringu w sytuacji istnienia podejrzenia popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy SOK. Dokonywanie przeglądu wszystkich nagrań bez jakiegokolwiek sygnału o nieprawidłowościach, o co wnioskuje zgłaszający petycję, mija się więc z celem. Wiąże się bowiem z ogromnym wysiłkiem organizacyjnym i pociąga za sobą znaczące koszty. W tej sytuacji ja osobiście również

przychylam się do opinii eksperta. Pogląd o nieuwzględnieniu przez Komisję przedmiotowej petycji podziela również stały doradca Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Kolejnictwa Ministerstwa Infrastruktury Mirosław Kamiński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, proszę państwa, Mirosław Kamiński, Ministerstwo Infrastruktury. W imieniu Ministerstwa Infrastruktury chciałem powiedzieć, że ministerstwo wnosi o nieuwzględnienie przedmiotowej petycji. W całości podpisujemy się pod argumentami za odrzuceniem tej petycji, które tutaj pan przewodniczący przedstawił.

Chcemy także dodać, iż opisane w tej petycji zdarzenia o rzekomym naruszaniu przepisów przez funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei nie znajdują potwierdzenia w danych, którymi dysponuje SOK. Wskażę także, że Ministerstwo Infrastruktury pracuje w tej chwili nad zmianą przepisów ustawy o transporcie kolejowym, gdzie chcemy zmienić również uprawnienia funkcjonariuszy SOK i umożliwić im podejmowanie interwencji, wyposażyć funkcjonariuszy SOK w kamery właśnie nasobne, tak żeby oni byli chronieni i żeby była pewność co do prawidłowości interwencji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos w tej sprawie? Nie widzę. Jest rekomendacja, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej petycji? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Punkt czwarty naszego posiedzenia – petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji w zakresie prezentowania informacji o czasie trwania bloku reklamowego. Petycję zreferuje pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w petycji, którą mam przyjemność omawiać, jest propozycja, aby właśnie do tej ustawy wprowadzić w zapisie już takim skonkretyzowanym formalny obowiązek licznika czasu reklam, które pojawiają się właśnie w różnych mediach, w różnych telewizjach, podczas bloku reklamowego. Chodzi o to, żeby w jakimś miejscu widocznym, w neutralnym tle był pokazany licznik nie mniejszy niż 5% obrazu, w którym byśmy widzieli, ile jeszcze sekund jest do końca danego bloku reklamowego.

Szanowni państwo, po zapoznaniu się z opinią eksperta z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, ja bym proponował, abyśmy oddalili tę petycję i się nią nie zajmowali. Dlaczego, szanowni państwo? Dlatego, iż ustawa i wraz z nią wydane stosowne rozporządzenie krajowej rady już te kwestie reguluje w sposób szczegółowy m.in. również w zakresie długości bloków reklamowych, kiedy one mogą być, w jakich programach, w jakich telewizjach emitowane itd. Dlatego proponuję, abyśmy się tą kwestią, tą petycją nie zajmowali, ponieważ właśnie stosowne rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji tę kwestię już reguluje. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy mamy przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji może wśród nas? Ministerstwo kultury ewentualnie? Tak, to bardzo proszę.

Radca prawny w Departamencie Monitoringu Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Anna Stremel:

Dzień dobry państwu. Stremel Anna, radca prawny Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Departament Monitoringu. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ma uwag w zakresie tej petycji. Jeżeli państwo uznają, że należy to procedować dalej i będzie to z korzyścią dla odbiorców, to my nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Z petycji wynika, że jakby to nie jest materia ustawowa. W związku z tym to leży w państwa gestii, tylko rozporządzenie możecie państwo wydać i to uregulować. My jakby w Sejmie zajmujemy się przygotowaniem ustaw, w związku z tym tego tematu pewnie na tym poziomie podejmować nie będziemy.

Natomiast z uwagi na to, że państwo możecie to rozważyć, to możemy tę petycję przekierować do państwa, jako pewną rekomendację czy pewien głos społeczny, jak można byłoby do tego tematu podejść. Państwo oczywiście w drodze rozporządzenia, aktu wykonawczego możecie to sobie uregulować na swoim poziomie, bo to nie jest jakby materia ustawowa. Dlatego ja bym rekomendował, żebyśmy nie uwzględniali – zresztą tak tutaj rekomendował pan poseł Polak – żądania zawartego w tej petycji, bo to nie jest materia ustawowa. Przekażemy po prostu tę petycję do państwa, jako pewien głos społeczny, rekomendację, aby temu tematowi się przyjrzeć i być może rzeczywiście to wdrożyć w życie.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę, a więc tę petycję zamykamy. Nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji i przekazujemy jako rekomendację do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ten dokument, który został do nas wniesiony. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę. Takie będzie też nasze rozstrzygnięcie w tej sprawie. Bardzo dziękuję.

Dostałem informację, że kolejne dwa punkty, które ma referować pan poseł Marcin Józefaciuk, nie mogą być teraz rozpatrzone z uwagi na to, że pan poseł zabiera głos w dyskusji na sali plenarnej. W związku z tym pozwolę sobie przejść płynnie do punktu siódmego, ponieważ jest obecny na sali pan poseł Piotr Polak i rozpatrzmy najpierw petycję z punktu siódmego, a potem jak pan poseł Józefaciuk się pojawi wśród nas wrócimy do tych punktów, które miał nam referować z punktu piątego i szóstego. Bardzo proszę.

Teraz punkt siódmy – petycja w sprawie obowiązków informacyjnych w przypadku zmiany adresu przedsiębiorców zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym. Bardzo proszę, pan poseł Piotr Polak przy mikrofonie.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący raz jeszcze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ta petycja rzeczywiście ma, można powiedzieć, charakter deregulacyjny, ułatwiający życie, czy zmniejszający obowiązki przedsiębiorców, jeśli dojdzie do takiej sytuacji, o której pan przewodniczący powiedział, czyli jest zmiana miejsca adresu wykonywania działalności.

Z analizy Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wynika, że aby spełnić wszystkie te właśnie oczekiwania, które są wyszczególnione w tej petycji, powinniśmy zmienić zapisy ustawowe w czterech ustawach, tj. znowelizować ustawę o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, powinniśmy znowelizować ustawę o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, ustawę o podatku od towarów i usług, a także znowelizować Kodeks spółek handlowych. Czyli to są rzeczywiście dość istotne zmiany, one na pewno by przedsiębiorcom ułatwiły, mówiąc kolokwialnie, życie. Tylko nie możemy zapominać jaki był cel, żeby te przepisy w tych czterech ustawach obowiązywały.

W związku z tym, że chyba już od mniej więcej trzech miesięcy trwają prace deregulacyjne w różnych zakresach, które mają wesprzeć polskich przedsiębiorców, ja bym zaproponował – zresztą to jest też w opinii z biura ekspertyz – żebyśmy tę petycję przekierowali do stosownej komisji, która w ramach właśnie intensywnych prac, które trwają w Sejmie od kilku miesięcy, spróbowała nad tym tematem, nad tym zgłoszonym problemem się pochylić, być może to już jest przygotowane – my tego nie wiemy – żeby wykorzystać tę petycję właśnie w trwających na bieżąco pracach związanych z deregulacją zapisów ustaw, które to deregulacje mają poprawić życie polskich przedsiębiorców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości Danuta Głowacka-Mazur:

Dzień dobry. Danuta Głowacka, Ministerstwo Sprawiedliwości. Pozwolę sobie odnieść się tylko i wyłącznie do zmiany Kodeksu spółek handlowych. Pierwsza rzecz to taka, że tożsama petycja wpłynęła do Ministerstwa Sprawiedliwości. Ministerstwo Sprawiedliwości 27 maja udzieliło

wnoszącym petycję odpowiedzi w zakresie właśnie proponowanej zmiany Kodeksu spółek handlowych. Należy pamiętać o tym, że siedziba spółki, bo kwestia tej deregulacji miałaby dotyczyć zrezygnowania z wprowadzania zgodnie z procedurą obowiązującą obecnie w Kodeksie spółek handlowych też sytuacji, kiedy zmienia się siedziba spółki. Przy czym siedziba spółki to coś innego niż adres spółki. Siedziba spółki ma znaczenie normatywne i nie może być dowolnie zmieniana bez odpowiedniej procedury przewidzianej w Kodeksie spółek handlowych.

Warto zwrócić uwagę, że podczas głosowania nad uchwałą o zmianie siedziby spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wymagana jest np. kwalifikowana większość głosów. Podobnie zmiana statutu spółki akcyjnej wymaga uchwały Walnego Zgromadzenia podejmowanej większością głosów.

Powyższe rozwiązania obowiązujących przepisów stanowią instrument formalnej ochrony odpowiednio wspólników mniejszościowych lub akcjonariuszy mniejszościowych przed decyzjami jakie większość mogłaby powziąć w istotnych sprawach spółki. Dodatkowo należy wskazać, że siedziba spółki wyznacza właściwość miejscową sądów m.in. dla postępowań rejestrowych czy upadłościowych oraz organów administracyjnych i skarbowych, a jej zmiana prowadzi do zmian jurysdykcyjnych. Dlatego powinna mieć charakter decyzji wspólników, a nie tylko organu zarządzającego i powinna zostać podjęta z zachowaniem wymogów przewidzianych dla umowy spółki. Zmiana siedziby może również wpływać na faktyczną możliwość wykonywania praw korporacyjnych przez wspólników mniejszościowych, np. uczestnictwo w zgromadzeniach, dostęp do dokumentów. W tej sytuacji obowiązek uchwały wspólników podjętej w odpowiednim trybie chroni ich interesy i zapobiega wykluczeniu.

Warto również wskazać na to, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej również wypowiedział się w kontekście znaczenia siedziby dla ustalenia prawa właściwego i jurysdykcji. Zwrócono uwagę, że zniesienie wymogu zmiany umowy spółki przy zmianie jej siedziby mogłoby zaburzyć klarowność w zakresie stosowania prawa prywatnego międzynarodowego. Utrzymanie wymogu zmiany umowy statutu spółki przy zmianie jej siedziby oraz w większości przypadków formy aktu notarialnego zapewnia spójność systemową również z uwagi na transgraniczne operacje spółek, które wymagają podjęcia uchwały w tej sprawie w formie aktu notarialnego. Zmiana siedziby spółki, o tym też trzeba pamiętać, może dotyczyć również sytuacji, gdzie dojdzie do przeniesienia siedziby spółki za granicę, w związku z tym zmieni się jurysdykcja.

W tej sytuacji Ministerstwo Sprawiedliwości stoi na stanowisku, że rezygnacja z obowiązujących wymogów nie przyniosłaby realnych korzyści deregulacyjnych, natomiast mogłaby doprowadzić do istotnego obniżenia poziomu bezpieczeństwa obrotu gospodarczego oraz ograniczenia ochrony praw wspólników, akcjonariuszy oraz wierzycieli spółek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Przepraszam, ale się nie zgodzę akurat z ostatnią konstatacją pani, która reprezentuje Ministerstwo Sprawiedliwości, dlatego że jakby celem osoby wnoszącej petycję nie jest zmniejszenie obostrzeń, jeżeli chodzi o zasady zmiany siedziby czy adresu firmy, tych w większości kwalifikowanych, wymogów formalnych, tylko chodzi już jakby o element rejestrowy już post factum, po tych czynnościach, o których pani tutaj wspominała. Czy jedną czynnością, wypełnieniem jednego formularza można dokonać uaktualnienia danych dotyczących adresu, czy tam siedziby firmy. To jakby jest clue tej petycji, nie zmniejszenie rygorów związanych ze zmianą, tylko sam proces rejestracji, czy trzeba wypełniać cztery zgłoszenia, czy można to zrobić po prostu jednym zgłoszeniem już po tych decyzjach. Tak że tutaj nikt nie zamierza, że tak powiem, mieszać i zmieniać reguł, jeśli chodzi o zmianę adresu i siedziby, i reguły prawa korporacyjnego, ale chodzi o sam proces rejestracji tych zmian, żeby go po prostu odbiurokratyzować. Ja tak przynajmniej rozumiem tę petycję i to jest chyba kwintesencja tej petycji.

Jeszcze pani chciała coś powiedzieć, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora biura MS Danuta Głowacka-Mazur:

Jeżeli mogę się nie zgodzić z panem przewodniczącym, to ja przeczytam, zacytuję dokładnie brzmienie punktu czwartego z tej petycji. „Nowelizacja Kodeksu spółek handlowych wprowadzająca zasadę, że zmiana siedziby spółki (miejscowości) może nastąpić poprzez podjęcie niewymagającej szczególnej formy uchwały zgromadzenia wspólników bez konieczności zmiany umowy spółki”.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Jasne, tylko że...

Zastępca dyrektora biura MS Danuta Głowacka-Mazur:

Tak że tutaj mówimy o wyjściu poza wymagane przepisy, czyli zarząd spółki mógłby zmienić siedzibę spółki bez całej procedury. Dotyczy to tylko Kodeksu spółek handlowych i wyłącznie w tym zakresie Ministerstwo Sprawiedliwości zajmowało stanowisko.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Petytor też pisze o tym, że firmy zarejestrowane w KRS-ie muszą dokonywać aż czterech oddzielnych zgłoszeń, żeby dopełnić wszystkich wymaganych przez państwa formalności związanych ze zmianą adresu. To także jest jakby element tej petycji i wydaje mi się, że to jest kluczowe, bo na tym się skupia też petytor w dalszej części.

Bardzo proszę, nasz stały doradca pan Sławomir Piechota. Osoba, która tutaj najlepiej zna się na funkcjonowaniu tej Komisji, bo przecież przez lata był jej przewodniczącym. Bardzo proszę, panie pośle.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak powiedział pan przewodniczący teraz pod koniec, istotą jest to, że trzeba aż czterech oddzielnych zgłoszeń, aby dopełnić wymogów wynikających z tych czterech ustaw. Myślę, że to nie po stronie petytora jest określenie procedury by jednym zgłoszeniem wszędzie jakby to zostało zarejestrowane. Dlatego też, w moim przekonaniu dobrze, gdyby Komisja skierowała dezyderat do prezesa Rady Ministrów, bo to jest nie tylko minister sprawiedliwości, to jest minister finansów i to jest też komisja deregulacyjna. Wydaje się, że przy dzisiejszych możliwościach technologicznych, przy rejestracji w jednym miejscu i uwzględniania tego zgłoszenia we wszystkich innych rejestrach jest to technicznie możliwe i oczywiście to w niczym nie umniejsza przejrzystości i transparentności funkcjonowania podmiotów gospodarczych. Natomiast bez wątpienia eliminuje zbędną biurokrację uciążliwą dla przedsiębiorcy i niepotrzebnie obciążającą administrację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Szanowni państwo, w związku z tym, że to jest materia taka troszkę interdyscyplinarna i międzyresortowa, dotyczy też kilku resortów. Pani reprezentująca Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciła też uwagę, że tylko w pewnym aspekcie się odnosi do tej petycji. Dlatego myślę, że najlepszym rozwiązaniem chyba będzie skierowanie dezyderatu na ręce pana premiera. Panie pośle, panie sprawozdawco?

Poseł Piotr Polak (PiS):

W konsekwencji ta petycja pewnie i tak trafi do rządowego zespołu do spraw deregulacji, ale jeśli to ma być bezpośredni adres do przekazania, to bardzo proszę. Ja tu nie widzę przeciwwskazań, jeśli tak stały doradca koordynuje to wszystko. Okej, dobrze.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli na ręce prezesa Rady Ministrów byśmy kierowali tę petycję, właściwie dezyderat w tej sprawie. Jak dostaniemy odpowiedź, to będziemy dalej się zastanawiać co z tym fantem zrobić. Ponieważ jeżeli rzeczywiście taka sytuacja jest, to będziemy musieli też podjąć pewną interwencję legislacyjną w tym zakresie. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy na tym etapie, czyli dezyderat w tej sprawie skierowalibyśmy na ręce prezesa Rady Ministrów? Nie widzę, a więc skierujemy dezyderat do premiera w sprawie punktu siódmego naszego porządku dziennego. Bardzo dziękuję.

Mamy już na sali pana posła Józefaciuka. Tym samym cofamy się do punktu piątego, czyli do petycji w sprawie kar nakładanych w drodze mandatu karnego. Bardzo proszę, petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przepraszam serdecznie, że wcześniej byłem nieobecny.

Petycja dotyczy dokładnie wprowadzenia mandatu czasowego, to jest wprowadzenie do polskiego systemu prawnego nowej postaci mandatu karnego w związku z przekroczeniem

prędkości, limitu prędkości tzw. mandat czasowy, polegający na zatrzymaniu pojazdu na czas określony w zależności od tego na ile jest przekroczony ten limit prędkości. Petytor wskazał dokładnie przekroczenia i na ile minut policja miałaby zatrzymać kluczyki samochodu i taki mandat czasowy nałożyć na... Właśnie nie wiem czy na kierującego, czy na pojazd kierowany, bo to są dwie różne rzeczy, tutaj też.

Dalej opinia, ekspertyza biura ekspertyz i analiz skupia się na temat jakie mamy możliwości karania, czyli że mamy trzy rodzaje mandatów karnych: gotówkowy, kredytowany, zaoczny. Dalej opinia oczywiście opisuje wszystkie te trzy typy mandatów. Myślę, że akurat to wszyscy znamy.

Tutaj należy zauważyć, że tak naprawdę od pewnego momentu nie nastąpił znaczący wzrost wykroczeń drogowych, który uzasadniałby wprowadzenie do polskiego systemu zupełnie nowego rodzaju mandatu, co jest niezwykle ważne. Propozycja wyrażona w petycji stanowi bardziej ogólną koncepcję niż sam wniosek i zapisy w zakresie wprowadzenia konkretnych przepisów. Wniesiona petycja nie zawiera tychże właśnie przepisów dotyczących wykonania mandatu czasowego. Brakuje w niej wskazania czy przez czas wykonywania mandatu czasowego osoba będzie znajdowała się pod nadzorem funkcjonariusza policji, czy tylko na samym początku. Tylko i wyłącznie wskazuje, że czas kontroli nie wlicza się w ten mandat.

Petycja natomiast opiera się na błędnej analizie i diagnozie obowiązującego systemu mandatuowego za wykroczenia drogowe. Nie zawiera propozycji wprowadzenia konkretnych przepisów. Stanowi bardzo luźną koncepcję. Nie jest wiadome jakie zasady musiałyby być spełnione. Tak naprawdę policja ma o wiele więcej rzeczy do roboty w trakcie kontroli i po kontroli. Nie wiadomo co by miało się zadziać, jeżeli nagle by było pilne wezwanie, czy musieliby zająć się kluczykiem, czy na przykład pilnym wezwaniem do jakiegoś wydarzenia drogowego będącego niedaleko.

Również jest pytanie, co by się stało z osobą... Znaczy, czy ten pojazd byłby zajęty, czy kierowca byłby unieruchomiony w przypadku, kiedy pojazd nie należy do osoby kierującej. Czyli jest to zbyt luźna propozycja, tym bardziej na naszą Komisję. Uważam, że ze względu na to, że nie ma tak naprawdę podstaw logicznych wprowadzenia nowego mandatu w postaci mandatu czasowego. Myślę, że należałoby tę petycję odrzucić.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Są z nami na sali policjanci z Komendy Głównej Policji, z Departamentu Biura Ruchu Drogowego. Panowie się uśmiechacie, rozumiem, że popieracie innowacyjne rozwiązanie?

Dyrektor Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji insp. Robert Koźlak:

Panie przewodniczący, faktycznie innowacyjne i można powiedzieć ciekawe rozwiązanie, ale nastroczające bardzo dużo uwag, pytań i trudności takich typowo technicznych. Ja jako praktyk, który pracowałem na drodze, wyobrażam sobie, że jak zatrzymam kilka czy kilkanaście pojazdów, to będę musiał je ustawić, później pilnować i jeszcze pilnować czasu czy będzie stał 15 minut dany kierowca, 20 minut czy pół godziny.

Nastroczyłoby nam to tyle problemów, tak że my dobieramy miejsca według zagrożenia, tam gdzie mamy możliwości parkowania większej liczby pojazdów. To po pierwsze. Po drugie, od razu nasuwa się na myśl nierówne traktowanie wszystkich kierowców, bo co z fotoradarami? Tam nie ma zatrzymania do kontroli, ci kierowcy nie odstaliby tego czasu. Zupełne niewykorzystanie jest wideorejestratorów, gdzie po zatrzymaniu ten wideorejestrator i policjant by był wręcz unieruchomiony przy tym pojeździe zatrzymanym i musiałby czekać aż odbędzie tę karę zasadniczą wymierzoną na miejscu. Już nie mówię, jakby się do tego każdy odniósł. Naszym zdaniem, jest to ograniczenie wolności, jest ograniczenie możliwości przemieszczania się.

Druga rzecz, która tak teraz nam wpadła na myśl, nawet słuchając tego pomysłu w uzasadnieniu też piszący petycję stwierdzał, że właśnie kierowcy najczęściej tłumaczą się tym, że się spieszą. Tak, faktycznie się spieszą, tylko później czy nie spieszyliby się jeszcze bardziej za to, że odstali te 15 minut, żeby jeszcze te 15 minut odrobić.

Tak na marginesie, w tamtym roku za samą prędkość ujawniliśmy prawie 2,5 mln wykroczeń, to naprawdę by narażało nas w ogóle na spędzaniu zbędnego czasu, niepotrzebnego do nadzoru takich kierowców. Chyba tych argumentów już wystarczająco dużo przedstawiłem, żeby uznać, jak mówię, jako ciekawy pomysł. Natomiast na razie nie widzę perspektywy jak można by było go wprowadzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Wychodzi na to, że polska policja nie jest innowacyjna, jak państwo takich propozycji nie uwzględnia.

Ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Jacek Lachowicz:

Dzień dobry. Jacek Lachowicz, Departament Prawa Karnego, Ministerstwo Sprawiedliwości. Propozycja zawarta w petycji jest niewątpliwie oryginalna. Natomiast, jak to słusznie zostało powiedziane, niewykonalna. Tak naprawdę to chyba policja by została ukarana, bo rzeczywiście musiałaby odbywać karę razem z tym człowiekiem, sprawcą, a jeszcze na dodatek nie wykonywać innych obowiązków. Wydaje mi się, że tu by lekarstwo okazało się gorsze od choroby.

Ministerstwo Sprawiedliwości tej petycji oczywiście, już mówiąc serio, nie popiera. Aczkolwiek dostrzega jakąś tam oryginalność tego pomysłu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Rekomendacja pana posła jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w petycji. Zresztą również wszystkie osoby, które się tutaj wypowiadały, w podobnym duchu podnosiły argumenty, dlaczego ta petycja nie powinna być uwzględniona.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę, a więc nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Przechodzimy do punktu szóstego naszego posiedzenia, czyli petycji w sprawie uzależniania wysokości składek na ubezpieczenie emerytalne od liczby posiadanych dzieci. Petycję zreferuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dzisiaj trafiły mi się interesujące petycje. Wszystkie są interesujące, ale chciałbym powiedzieć, nie bardzo innowacyjne, bo już takie coś było, nazywało się „bykowym”. W każdym razie osoba składająca petycję chciałaby rozwiązania, aby na osoby bezdzietne nakładać podwójną składkę emerytalną, na te które właśnie nie posiadają dzieci, a na małżeństwa powyżej 30. roku życia, jeżeli mają jedno dziecko, byłaby nałożona składka w wysokości 50% – ta składka emerytalna.

Ekspertyza Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji na początku zwraca uwagę na to w jaki sposób system ubezpieczeń społecznych wygląda i że został oparty oczywiście na określonych zasadach, które mają zastosowanie m.in. do sposobu ustalania składki ubezpieczeniowej. Jedną z podstawowych reguł ubezpieczeń społecznych jest wskazana w art. 2 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zasada równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz stan rodzinny. Czyli ta petycja już sama w sobie jest niezgodna właśnie z tą, m.in. podstawową ustawą.

W świetle tej zasady, realizacja postulatu zawartego w petycji przewiduje zwiększenie wysokości składki ze względu na stan rodzinny, posiadanie lub nieposiadanie dzieci przez ubezpieczonych w określonym wieku i prowadziłaby do zróżnicowania sytuacji prawnej ubezpieczonych ze względu na przedmiotowe kryterium, co oznaczałoby naruszenie zasady równości w rozumieniu właśnie tego artykułu.

Ponadto w polskim systemie ubezpieczenia społecznego uwzględniana jest również zasada sprawiedliwości społecznej, co wydaje się logiczne. Podkreślić należy, że w powszechnym ubezpieczeniu emerytalnym wysokość emerytury zależy bezpośrednio od wysokości opłacanej składki. W związku z tym przyjęcie propozycji zawartej w petycji polegającej na zwiększeniu wysokości składki na ubezpieczenie emerytalne osób bezdzietnych po ukończeniu 30. roku życia oraz umiarkowanego zwiększenia składek opłacanych przez małżonków z jednym dzieckiem prowadziłoby do istotnego zwiększenia wysokości wypłacanych tym właśnie osobom w przyszłości świadczeń emerytalnych.

Ekspertyza również zwraca uwagę na fakt, że znacząca liczba dzieci rodzi się w Polsce obecnie w związkach pozamałżeńskich i petycja tutaj nie przewiduje co dalej zrobić. Tutaj petytor zgłasza, że jeżeli osoba... Znaczy wiele osób nie ma dzieci z różnych powodów i tutaj petytor przewiduje jeden z tych powodów, że jeżeli jest ktoś bezdzietny i przyniosłoby do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zaświadczenie lekarskie na temat niemożności posiadania dzieci, to ta osoba

byłaby zwolniona właśnie z tej opłaty. Jednak to nie jest jeden powód, dla którego ludzie nie posiadają dzieci. Niektórzy po prostu nie chcą albo ewentualnie nie są gotowi na posiadanie dzieci. Niektórzy ze względu na różne choroby genetyczne u siebie w rodzinie decydują się nie posiadać dzieci, żeby nie przekazać genów.

Ważne jest, żeby zwrócić uwagę na to, że prawo nie może nakazywać. Nie możemy nakazywać komuś posiadania dzieci, co jest również niezgodne z konstytucją. Musimy pamiętać, że konstytucja nakazuje prawo traktowanie wszystkich dokładnie w równy sposób, w taki sam sposób, a tutaj byłyby osoby mocno wykluczone.

Petytor powołuje się na spadek dietności. Rzeczywiście spadek dietności występuje, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że bardziej spadek dietności występuje z innych powodów, m.in., jeżeli chodzi o bezpieczeństwo ogólnie społeczne, poczucie bezpieczeństwa czy stabilizacji. Czyli prawo powinno bardziej działać w kierunku zwiększenia poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, wtedy ludzie bardziej chętnie posiadają dzieci, niż odgórnie nakazać komuś posiadanie dzieci. Petytor również stara się zwrócić uwagę na to, że taka osoba nie w pełni wpłaca, na to wychodzi, niektórych składek, ale również nie korzysta z pewnych benefitów tak jak 800+ czy inne rzeczy.

Nie ma tutaj też informacji na temat tego co by się stało, jeżeli danej parze dziecko by zmarło? Czy wtedy musieliby już nie posiadając danego dziecka, na przykład dwójki dzieci, czy musieliby wtedy płacić, czy nie płacić ze względu na tak tragiczną sytuację. Również nie jest przewidziane co się stanie, jeśli para ma jedno dziecko, a następnie to dziecko ma na przykład dwójkę, trójkę dzieci, czy też musieliby dalej płacić, czy już by byli zwolnieni posiadając dzieci. Ta petycja również tak naprawdę nakazuje zawarcie związku małżeńskiego, bo w przeciwnym wypadku jedna z osób mogłaby, że tak powiem, nie być dietna i nie jest to przewidziane.

Tak więc sama petycja w sobie nie jest zupełnie innowacyjną rzeczą, wydaje mi się zbyt kuriozalna na obecne czasy. Prawo polskie nie może nakazywać, wchodzić w tak prywatną sferę i nie może nakazywać obywatelom posiadania dzieci. Jak najbardziej musimy zrobić wszystko, żeby zwiększyć tę dietność, ale nie nakazem, a bardziej zachęcaniem czy ewentualnie właśnie programami socjalnymi. Dlatego ze względu przede wszystkim na pierwszą rzecz, niekonstytucyjność żądania zawartego w petycji rekomenduję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Przedstawiciele resortu. Bardzo proszę.

Radca w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dosłownie bardzo krótko. Marek Bucior, radca Departament Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Właściwie to należy tylko potwierdzić wszystko to co wskazał pan poseł i co również zostało zawarte w opinii prawnej. Zwrócić uwagę na tę zasadę naruszenia zasady równości w systemie ubezpieczeń społecznych. A tak w ogóle to zadać pytanie, w jakim celu miałyby ta zmiana nastąpić? Jak rozumiem, nie chodzi o zwiększenie wysokości świadczeń osób bezdzietnych tudzież posiadających jedno tylko dziecko, bo te mogą korzystać chociażby z całej oferty systemu trzeciofilarowego i z PPE, IKE, PPK. Tak że mamy ogrom tych rozwiązań i one mają, gdzie wpłacić dodatkowe środki na zwiększenie wypłat w okresie emerytalnym.

Jak rozumiem, troska pewnie idzie w kierunku tym, że chodzi o pokrycie tego co nie wpływa do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a co jest potrzebne na sfinansowanie bieżąco wypłacanych świadczeń emerytalno-rentowych. Jednak my musimy pamiętać, że system ubezpieczeń społecznych ma gwarancję budżetu państwa i w sytuacji, gdy wpływy ze składek są niewystarczające do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to ten ubytek jest pokrywany z dotacji budżetu państwa, a więc z podatków. I to jest ta kluczowa sprawa.

Dodatkowo musimy pamiętać, że podatki mają charakter niemający relacji zwrotnej, a więc jeżeli ubytek jest pokryty z podatków, to tego ubytku pokrytego z podatków później my nie musimy nikomu dodatkowo wypłacać w postaci zwiększonego świadczenia, które by powodowało taką trochę kulę śnieżną. Dziękuję bardzo. Niezasadna petycja.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeżeli taki głos o niezasadności tej petycji płynie z rządu, to tylko przyklasnąć i jak najbardziej dobrze.

Natomiast trochę kontrowersyjna ta wypowiedź resortu rodziny, pracy i polityki społecznej, bo jednak system ubezpieczeń społecznych jest tak skonstruowany, że taką podstawową zasadą jest zasada zastępowalności pokoleń i jedni pracują na drugich, mówiąc kolokwialnie, młodsze pokolenia na tych starszych. I powinno państwu, ministerstwu zależeć na tym, aby dzieci rodziło się jak najwięcej, a nie podchodzić do tego na takiej zasadzie, że budżet zawsze jak braknie to dosypie z jakichś innych funduszy czy z innych paragrafów. Z całą pewnością to nie powinno być polityką państwa polskiego. Państwo polskie powinno dbać o to, aby w Polsce rodziło się jak najwięcej dzieci, aby młode kobiety, młode rodziny zawiązywały się i te dzieci kolejne się pojawiały na świecie. Ponieważ tylko w ten sposób jesteśmy w stanie budować dobrobyt naszej ojczyzny.

Oczywiście to nie jest tylko polityka społeczna, różnego rodzaju ulg, bo ona powinna być rzeczywiście pewnym stymulatorem dla społeczeństwa w tym zakresie. Jak również szeroko rozumiana polityka mieszkaniowa, polityka edukacyjna, wygodne warunki dla młodych małżeństw i rodzin, jeżeli chodzi o dostępność do szkół przedszkoli, żłobków. Wiemy doskonale, że z tym jest także problem. I dostępność do mieszkań, bo z tym jest dzisiaj gigantyczny problem wśród młodych rodzin, a bez mieszkania, bez własnego gniazda, mówiąc kolokwialnie i potocznie nieco, młode rodziny, młode małżeństwa mają wielkie trudności, żeby jednak decydować się na posiadanie swoich pociech. Tak że nie nastawiamy się na niekończące dosypywanie budżetu, szanowni państwo, do systemu ubezpieczeń społecznych, ale dbajmy o to, aby w polskich rodzinach rodziły się dzieci. Mam nadzieję, że tak państwo będziecie do tego podchodzili.

Radca w departamencie MRPiPS Marek Bucior:

Rozumiem, że mogę odpowiedzieć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Proszę bardzo, oczywiście.

Radca w departamencie MRPiPS Marek Bucior:

Dziękuję bardzo. Pełna zgoda ze zdaniem pana przewodniczącego, tylko z jednym zastrzeżeniem, system ubezpieczeń społecznych nie jest lekarstwem na wszystkie niedomagania, które funkcjonują w państwie polskim.

Jeżeli spojrzymy na politykę społeczną, to możemy w niej wyodrębnić oprócz ubezpieczeń społecznych również cały dział zabezpieczenia społecznego tego dodatkowego pozaskładowego, wynikającego z podatków czy to w zakresie polityki pomocy społecznej, czy też w zakresie polityki rodzinnej. I tu jest pełna zgoda. Pełna zgoda również w pozostałym zakresie, ale ubezpieczenia społeczne, to akurat nie to miejsce, które jest postulowane w tej petycji. Ubezpieczenia społeczne mają gwarantować wypłatę świadczeń w sytuacji niezdolności do pracy. Ta niezdolność do pracy może mieć różne przyczyny, w tym wypadku, jeżeli rozmawiamy o kwestiach składki emerytalnej, to rozumiem, że rozmawiamy o niezdolności do pracy na skutek osiągnięcia wieku emerytalnego.

W związku z tym jeszcze raz muszę podtrzymać, że zwiększenie kwoty składek opłacanych na wypłatę emerytur, owszem daje w danym momencie dodatkowy wpływ do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ale zostało bardzo wyraźnie podkreślone, że art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych kreuje zasadę równego traktowania. Zasada ta dotyczy m.in. zarówno opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne, jak również kwestię obliczania wysokości świadczeń. Tu jest to clue sprawy.

Jeżeli zwiększymy poziom oskładkowania obecnych obywateli, to owszem, w danym momencie w systemie repartycyjnym mamy mniejszą lukę, którą pokrywamy z dotacji budżetu państwa. Akurat mamy dobre lata funkcjonowania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w związku z tym ta dotacja procentowo się zmniejsza. Musimy pamiętać jednak w tym wypadku, że po latach, po tych x latach, powiedzmy 30 czy 40 latach pracy raptownie zwiększymy poziom wydatków właśnie z tytułu tych zwiększonych składek na emerytury tych osób. System został tak skonstruowany, żeby wprowadzić CAP, górny limit opłacania składek m.in. na wypłatę świadczeń emerytalnych. To nam daje możliwość niebudowania w systemie powszechnym kominów emerytalnych, które nie są wcale tu pożądane dla państwa, bo państwo nie powinno kreować

instytucji, która będzie wypłacała wybitnie wysokie świadczenia określonym osobom. Kwestia gwarancji z budżetu państwa jest powszechną gwarancją we wszystkich systemach emerytalnych, nie tylko w polskim, ale we wszystkich powszechnych systemach emerytalnych europejskich, ale i światowych, tam gdzie są to nowoczesne systemy emerytalne.

W związku z tym nie sposób się zgodzić z tym wszystkim. Chociaż zgadzamy się w pełni z postulatem, że trzeba wszystko robić w kierunku tym, aby w Polsce rodziło się jak najwięcej obywateli. Akurat nie składka na ubezpieczenie emerytalne temu służy, tylko chociażby służą odpowiednio długie zasiłki macierzyńskie, urlopy macierzyńskie i odpowiednia konstrukcja innych form wsparcia już pozaubezpieczeniowego, jak chociażby właśnie to wynikające ze wsparcia dla rodziny posiadającej dzieci w postaci dzisiejszego 800+. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan Sławomir Piechota.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że wobec tego konkretnego postulatu zawartego w tej konkretnej petycji trzeba podkreślić, że jest to postulat rażąco niekonstytucyjny.

W moim przekonaniu jest rażąco niekonstytucyjny, gdyż państwo, demokratyczne państwo prawa, nie może piętnować obywateli z tego powodu, że nie mają dzieci. To, że ktoś nie ma dzieci może wynikać z bardzo wielu bardzo osobistych, bardzo intymnych powodów. W moim przekonaniu, demokratyczne państwo prawa nie ma prawa wymagać od obywatela, żeby wytłumaczył się z jakich powodów nie może mieć dzieci. Często są to powody zdrowotne, często są to tragedie, gdy ludzie zabiegają o to by móc to dziecko urodzić, wychować i wkraczanie przez państwo w ten obszar życia osobistego, w moim przekonaniu, jest głęboko niekonstytucyjny i nieetyczny.

Natomiast te działania, o których mówimy na rzecz zwiększania liczby urodzeń dzieci, to jest zupełnie odrębna dziedzina. Tak jak powiedział pan minister Bucior, że przecież to wsparcie, to ta długość urlopów macierzyńskich, wysokość zasiłków macierzyńskich, te placówki opieki nad dziećmi, dostęp do pomocy medycznej i w ten sposób powinno działać demokratyczne państwo prawa. I to, w moim przekonaniu, należy bardzo jednoznacznie powiedzieć, bo co jakiś czas wraca taka pokusa takiego prostego rozwiązania, które uwolni nas od wielkiego problemu społecznego. To na pewno nie tędy droga. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos w tym temacie?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Chciałbym jeszcze tylko dodać do tej dyskusji, że tak naprawdę...

Znaczy odpowiadając na to co pan przewodniczący powiedział, w tym momencie system zaczyna się mocno poprawiać. Przypominam program Maluch+, przypominam program „babciowe”, który wspomaga i pomaga tak naprawdę dietności. I to w tym kierunku powinniśmy iść. Czy przedłużone macierzyńskie, próby czy pójście w kierunku likwidacji alienacji rodzicielskiej, bo to też nie jest tutaj opisane. Czyli zachęcamy w ten sposób, zamiast nakazywać i karać za nieposiadanie. Tak jak tutaj pan powiedział, że jednak ludzie nie posiadają dzieci ze względów takich, w które państwo nie może, nie ma prawa wnikać. W przeciwnym wypadku przestalibyśmy być państwem demokratycznym. Dlatego wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego w petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Choć polityka prorodzinna, pronatalistyczna jest ważnym aspektem państwa i państwo powinno ją rozwijać. Zwłaszcza, że mamy najniższy, najniższy od czasów pomiarów wskaźnik dietności w Polsce. Myślę, że to jest też pewien obraz tego, że ta polityka widocznie jest wciąż niewystarczająca z uwagi na te obszary, które wcześniej wskazałem.

Rozumiem, że rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy ktoś chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia sprawy? Nie widzę. Bardzo dziękuję. Nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia, czyli rozpatrzenia odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 48 w sprawie

nowelizacji ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się. Bardzo proszę.

Ekspert w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Milena Trojanowska-Ludwin:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Milena Trojanowska-Ludwin, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Pozwolę sobie w skrócie omówić odpowiedź, która została wysłana do marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Szymona Hołowni w odpowiedzi właśnie na dezyderat nr 48. Dezyderat ten omawia kwestię nowelizacji ustawy o polskim języku, o języku migowym i innych środkach komunikowania się.

W odpowiedzi minister Łukasz Krasoń podkreśla jak istotne jest to, aby ta nowelizacja pojawiła się i jak istotne jest to, aby prowadzić pracę na rzecz swobodnego dostępu do podmiotów wykonujących usługi publiczne dla osób posługujących się Polskim Językiem Migowym i innymi środkami komunikowania się. Informuje, że w tej chwili trwają w ministerstwie prace nad nowelizacją tej ustawy. Dosłownie dwa tygodnie temu otrzymaliśmy od rady Polskiego Języka Migowego propozycje zmian do tej ustawy i w tej chwili trwają prace w ministerstwie nad analizą tych propozycji. W tej chwili mamy taką sytuację, że w Polsce brakuje jednolitego systemu certyfikacji tłumaczy Polskiego Języka Migowego. Mamy tego świadomość. Jedyne co jest dostępne, to są wojewódzkie rejestry tłumaczy Polskiego Języka Migowego, z których mogą podmioty publiczne korzystać, szukając takiej usługi. Natomiast nie ma certyfikacji państwowej. Dlatego prace w tym zakresie trwają.

Bardzo ważne jest, aby ten system certyfikacji został wprowadzony nie tylko po to, żeby podmioty mogły w sposób szybki i efektywny takie usługi znajdować na rynku, ale też również po to, żeby jakość tych usług była kontrolowana. W tym aspekcie jak najbardziej są prowadzone prace i zostanie uwzględniona ta kwestia w tym procesie.

Niemniej chcemy też podkreślić, że obecnie istniejące przepisy pozwalają osobom posługującym się Polskim Językiem Migowym na wnioskowanie o kontakt z podmiotem publicznym właśnie z wykorzystaniem usługi tłumacza języka migowego. Zgodnie z przepisami ustawy, podmioty, które są zobowiązane do świadczenia takiej darmowej usługi, to są wszystkie organy administracji publicznej, jednostki systemu, podmioty lecznicze, jednostki Policji, Państwowej Straży Pożarnej, strażę gminne, jednostki ochotnicze działające w tych obszarach. Niemniej należy podkreślić, że kwestią, która jest objęta ustawą, jest kontakt z podmiotem a nie usługa świadczona przez podmiot.

9 lipca odbyło się takie robocze spotkanie ze środowiskiem osób głuchych oraz instytucjami, które zostały na to spotkanie zaproszone, m.in. to było właśnie Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Zdrowia. Omawiany tam był temat dostępności tłumaczy Polskiego Języka Migowego w trakcie usług świadczonych przez podmioty lecznicze. Ministerstwo Zdrowia też nad tym tematem się pochyla i próbuje opracować system, który pozwoliłby na finansowanie takiej usługi. W tej chwili taki system nie jest dostępny, bo w koszyku świadczeń Narodowego Funduszu Zdrowia nie jest ujęta taka usługa, co stanowi problem w finansowaniu tłumaczenia. Co stanowi również problem w ciągłości świadczenia usługi na przykład w aspekcie leczenia psychiatrycznego i psychologicznego.

Jeżeli którakolwiek osoba, która ma uprawnienia do korzystania z tej ustawy lub jej przedstawiciel ustawowy nie może skorzystać z tłumacza Polskiego Języka Migowego w którymkolwiek z podmiotów, które są wymienione w ustawie, jest też instytucja skargi do PFRON-u. Skarga taka może być złożona przez osobę, której przysługuje takie prawo, albo właśnie przez przedstawiciela ustawowego. Czyli jeżeli na wniosek takiej osoby usługa nie zostanie wykonana w ustawowym terminie można do PFRON-u też złożyć skargę i w trybie skargi PFRON zobowiązuje podmiot do świadczenia takiej usługi. Jeżeli taka usługa nie zostanie zrealizowana, to PFRON może nałożyć karę pieniężną. Czyli tutaj już mamy instrumenty, które pozwalają na to, aby osoba posługująca się Polskim Językiem Migowym mogła skorzystać z tłumacza migowego i mogła w kontakcie z podmiotami publicznymi korzystać z tej usługi za darmo. Jeżeli nie jest możliwe skorzystanie z takiej usługi, podmiot może też zaoferować dostęp alternatywny, przy czym dostęp alternatywny również może być przedmiotem skargi, jeżeli nie odpowiada na zapotrzebowanie danej osoby.

W ministerstwie obecnie realizowany jest również projekt, projekt centrum komunikacji, który ma właśnie odpowiadać na potrzeby osób posługujących się językiem migowym i innymi

środkami komunikacji. I tutaj przekażę głos koledze z ministerstwa, który opowie trochę szerzej o tym projekcie.

Ekspert w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Michał Drzewek:

Dzień dobry. Michał Drzewek, Biuro Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Tak, od początku roku tworzymy centrum komunikacji. Jest to projekt organizowany w partnerstwie z Polskim Związkiem Głuchych oraz z PSONI, czyli Polskim Stowarzyszeniem Osób Niepełnosprawnych Intellektualnie. Celem projektu jest stworzenie centrum komunikacji w 16 województwach, gdzie będą mogły takie osoby skorzystać z pomocy, wsparcia w komunikacji. I to dotyczy osób z niepełnosprawnościami narządu słuchu, mowy, wzroku, z niepełnosprawnością intelektualną, też z problemami zdrowia psychicznego i spektrum autyzmu. W takich punktach będą mogli skorzystać z tłumaczenia na język migowy, z tłumaczenia tekstu na PJM, bądź z Polskiego Języka Migowego na tekst. Będzie to wsparcie alternatywnych metod komunikacji, będzie też możliwość tłumaczenia na alfabet Braille'a, więc wszelkie te metody komunikacji będą dostępne. Plus będzie też stworzona aplikacja, która będzie służyła osobom głuchym do komunikacji, czyli na przykład nawet takiej prostej jak zamówienie pizzy, to przy tej aplikacji będzie mogła osoba głucha zamówić taką pizzę. W ramach tej aplikacji będzie też usługa alarmowa 24 godziny na dobę. W razie wypadku także będzie możliwość połączenia się z tłumaczem języka migowego, który, że tak powiem, obsłuży i przetłumaczy w tej sytuacji dane zdarzenie. Tak w skrócie to chyba tyle, jeżeli chodzi o centrum komunikacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę. Petycję referował pan poseł Józefaciuk. Panie pośle, jaka rekomendacja?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Sugeruję przyjąć odpowiedź.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Przyjmujemy odpowiedź.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia, czyli odpowiedź ministra edukacji na dezyderat nr 77 w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Bardzo proszę, przedstawiciele resortu.

Naczelnik wydziału w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej Beata Pawłowska:

Beata Pawłowska, Ministerstwo Edukacji Narodowej. Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, gwoli wstępu dwa zdania. Stan prawny obecnie jest taki, że dorosły obywatel Ukrainy, którego pobyt w Polsce został uznany za legalny na wymienionej przez pana przewodniczącego podstawie, ma prawo kształcić się w szkołach dla dorosłych, w szkołach policealnych, branżowych szkołach II stopnia, publicznych na takich samych zasadach jak obywatele polscy, czyli za darmo. Również może kształcić się w szkołach niepublicznych na takich samych zasadach jak inni obywatele, z tym że w przypadku tych obywateli szkoły niepubliczne nie otrzymują na nich dotacji.

Przedmiotem dezyderatu, odpowiedzi, a także wcześniejszej, poprzedzającej ich petycji, była właśnie kwestia dotowania szkół niepublicznych na wspomnianych przeze mnie wcześniej obywateli. My co prawda podtrzymujemy końcowy akord naszej odpowiedzi na dezyderat, który mówi o tym, że nie ma możliwości ujęcia środków na dotacje funduszu pomocy na tychże obywateli. To prawda, nie ma takiej możliwości w roku 2025, ale ponieważ zmienia się otoczenie prawne, zmienia się otoczenie faktyczne, muszę powiedzieć, że podjęliśmy prace, które zmierzają do tego, żeby taka dotacja mogła być udzielona od roku 2026. Osoby dorosłe, obywatele Ukrainy, znaczy szkoły, które przyjęły takich obywateli, będą prawdopodobnie uprawnione do dotacji, ponieważ uwzględniliśmy tych obywateli zarówno w algorytmie podziału łącznej kwoty potrzeb oświatowych. W tej chwili procedujemy rozporządzenie, jak i w samej łącznej kwocie potrzeb zostały uwzględnione środki na kształcenie osób, na dotowanie kształcenia osób dorosłych, o których wcześniej mówiłam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Petycją zajmował się pan Piotr Józefaciuk? Tak, Józefaciuk. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Drugiego nie mam imienia. Szanowny panie przewodniczący, to znaczy, ja bym nie przyjął odpowiedzi na dezyderat ze względu na to, że nawet w RCL-u do ustawy procedowanej w czwartek pod wieczór jest inne stanowisko państwa. Tutaj faktycznie państwo już są za, tak więc ja bym zwrócił dezyderat do uzupełnienia. Tym bardziej, że pani przedstawiciel ministerstwa mówi, że w tym wypadku jest już inaczej, inaczej widzą. Czyli państwo nie są przeciw, bo już projektują kolejne zmiany. Tak więc, jeśli można, to jest odpowiedź z kwietnia, widocznie dużo się zmieniło i bardzo się cieszę z tego powodu. Jeśli można by było zaktualizować tę odpowiedź.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. To jest właśnie bardzo ważne, że czas ucieka. Znaczący odpowiedź jest z kwietnia, a jesteśmy w zasadzie w końcówce lipca. Jednak pani dyrektor dokładnie wyjaśniła, że ta sytuacja się zmienia i że powstają już rozporządzenia i że jednak osoby, które będą chciały korzystać z tych usług edukacyjnych, będą mogły to robić i będzie to finansowane. Wydaje mi się, że ta odpowiedź w tej sytuacji jest do przyjęcia.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Czyli może tak, do przyjęcia wraz z tym co pani dyrektor powiedziała, jak najbardziej obydwie rzeczy razem, czyli jako uzupełnienie, tak. Aktualizacja ustna.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli rekomendacja jest taka, żebyśmy przyjęli, tak?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, przyjmujemy tę odpowiedź. Sprzeciw jakiś mamy? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do ostatniego punktu naszego posiedzenia, czyli odpowiedzi ministra edukacji na dezyderat nr 78 w sprawie zmiany artykułu 44zzd ust. 2 oraz art. 44zzz ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Bardzo proszę resort edukacji.

Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Małgorzata Szybalska:

Dzień dobry. Małgorzata Szybalska, Departament Kształcenia Ogólnego. Odpowiedź na ten dezyderat Ministerstwo Edukacji Narodowej przesłało do Sejmu.

W odpowiedzi odnieśliśmy się szczegółowo do postulatów, propozycji zawartych w tym dezyderacie. Mogę dodać jeszcze tyle, że ilekroć postulaty dotyczą zmian w zakresie egzaminu maturalnego, de facto zmian, które polegałyby na jego dalszym uproszczeniu, należy się zastanowić nad sensem i celem tego egzaminu. Otóż egzamin dojrzałości, zdanie tego egzaminu warunkuje otrzymanie świadectwa dojrzałości, które jest przepustką, warunkiem ubiegania się o przyjęcie do wybranej uczelni. Nie można tego egzaminu czy zakresu tego egzaminu niejako co jakiś czas obniżać. Chciałabym zwrócić uwagę, że kanon tego egzaminu ustalony w 2010 r. obejmuje trzy podstawowe przedmioty, z których wiedza i umiejętności są niezbędne każdemu, to jest język polski, to jest język obcy nowożytny, to jest matematyka. Poziom wymagań niezbędnych do uzyskania świadectwa dojrzałości z tych trzech podstawowych przedmiotów nie jest wygórowany, to jest 30% punktów.

Konsekwentnie Ministerstwo Edukacji Narodowej stoi zatem na stanowisku, że świadectwo dojrzałości to jest dokument, który wymaga uzyskania pewnego minimum. Oprócz tej części obowiązkowej egzaminów, w której w zakres wchodzi te trzy przedmioty, z których wymagane jest, podkreślę, jedynie te 30% punktów, każdy zdający ma jeszcze obowiązek przystąpić do egzaminu z jednego wybranego przedmiotu na poziomie rozszerzonym, ale tutaj wynik tego przedmiotu nie ma znaczenia dla otrzymania świadectwa dojrzałości. Patrząc przez pryzmat jakby

celu i istoty świadectwa dojrzałości od lat prezentujemy konsekwentne stanowisko, że zmiany w tym zakresie są niezasadne i jakby idą na przekór samej istocie egzaminu maturalnego i świadectwa dojrzałości.

Dlatego nasza odpowiedź na ten dezyderat, oprócz informacji z których wynika, że uczniowie ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, w tym uczniowie z autyzmem mają specjalne dostosowania tego egzaminu, obejmujące również dostosowanie samego arkusza, oprócz dostosowania warunków, w których mogą przystępować, w których zdają ten egzamin obejmujący czas, wydłużenie czasu egzaminu i szereg innych jeszcze dostosowań. Zakres tych dostosowań, warunków i formy egzaminu dla osób ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, z niepełnosprawnościami, w tym z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera był szeroko konsultowany w ostatnich latach ze specjalistami, terapeutami, m.in. z Fundacji Synapsis. Oprócz tego katalogu standardowych dostosowań, który każdego roku jest ustalony w komunikacie dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, uczniowie z autyzmem, w tym zespołem Aspergera mają tutaj dedykowaną tabelę nr 1.1, w której te dostosowania są szczegółowo omówione. Jeszcze w przypadku szczególnych potrzeb, których te dostosowania nie uwzględniają, rada pedagogiczna może wnioskować do dyrektora okręgowej komisji o zastosowanie danego dostosowania w przypadku konkretnego zdającego.

Tutaj odniosłam się do tego ogólnie, a w informacji, którą przesłaliśmy, są szczegółowe informacje, dlaczego w naszej opinii ten dezyderat, te postulaty tutaj zawarte nie są uzasadnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Petycją zajmował się pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, pani z ministerstwa edukacji odniosła się tutaj dość szczegółowo do tych postulatów, które były zawarte w petycji. Tylko nie dopowiedziała, a mamy to w tej odpowiedzi, w końcowym akapicie, że do 2030 r. na pewno zmian nie będzie w tym zakresie, o których pani tak szeroko opowiedziała i które mamy również w tej odpowiedzi zawarte. To wiemy. Ewentualne zmiany mogą być dopiero po tym 2030 r., ponieważ w ministerstwie trwają prace nad tym, żeby podstawy programowe w poszczególnych typach szkół zostały zmienione. Czy tak będzie, to się okaże.

Na tę chwilę podzielam stanowisko ministerstwa i uważam, że odpowiedź zawarta w tym zakresie, o którym była mowa w tej petycji, jest szczegółowa i wystarczająca.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Nasz stały doradca, bardzo proszę Sławomir Piechota.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję. Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że ministerstwo pokazało jak szeroki już dzisiaj jest ten zakres uwzględniania specjalnej sytuacji konkretnych uczniów. I to może warto przypomnieć, że w roku 2023–2024 z różnych dostosowań egzaminu maturalnego skorzystało ponad 61 tys. zdających, a z różnych dostosowań egzaminu ósmoklasisty ponad 79 tys. I to co pani też wspomniała, że każdego roku do okręgowych komisji egzaminacyjnych wpływa w przypadku egzaminu ósmoklasisty około 1000 do 1500 wniosków, a w przypadku egzaminu maturalnego około 500 do 600 wniosków o dostosowanie warunków lub formy przeprowadzenia danego egzaminu w sposób nieujęty w komunikacie dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Przytłaczająca większość tych wniosków jest uwzględniana, a więc jakby ta specjalna sytuacja tych uczniów jest dostrzegana. Natomiast, tak jak też pani zaznaczyła, ten egzamin ma stanowić pewną obiektywną, zewnętrzną formę oceny zakresu umiejętności danego ucznia i otwiera mu drogę do dalszej edukacji. Dlatego też uważam, że tak...

Ja bym proponował, aby te materiały, które zebrała Komisja w trakcie prac nad tą petycją, przekazać do komisji edukacji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak też wydaje mi się, że zrobimy. Czyli rozumiem, że rekomendacja jest taka, abyśmy uwzględnili odpowiedź ministerstwa, zaakceptowali ją. Natomiast materiały oczywiście prześlemy do właściwej merytorycznie komisji.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za to posiedzenie.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.